Nr. 3. Kraków, 16 Stycznia 1903. Rok XX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Konkurs wiązałek w Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem — przez prof. Tadeusza Sikorskiego.
Statystyka parcelacyi w Zach. Galicyi, za czas od 1890—1902. — (dodatek) — przez Karola Turskiego.
Sprawy bieżące.
Rozmaitości.
Korespondencya.
Wiadomości handlowe.

KONKURS WIĄZAŁEK
w Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem.

Przez
prof. Tadeusza Sikorskiego.

Wiązałki, czyli żniwiarki opatrzone przyrządem do wiązania snopów, należą do najbardziej skomplikowanych maszyn rolniczych. Ten skomplikowany ich ustrój wymagający bardzo starannej i umiejętnej obsługi, dalej znaczny koszt sznura do wiązania snopów, oraz potrzeba silniejszych koni, aniżeli zwyczajne u nas fornalskie, wreszcie wysoka cena, spowodowana znacznymi kosztami transportu i pośrednictwa, były przyczyną, że wiązałki, chociaż pracują bardzo ekonomicznie i zaoszczędzają najwięcej może pracy ręcznej, nie znalazły dotychczas w Galicyi tego rozpowszechnienia, na jakie zasługują.

Pomijając już zupełnie różne od naszych stosunki rolnicze północnej Ameryki, gdzie wiązałki należą dziś do zwyczajnych narzędzi rolniczych jak pług i brona, widzimy, że w Niemczech użycie wiązałek zwiększa się z każdym rokiem, jak o tem świadczy olbrzymia cyfra importowanych maszyn, rozwijająca się z każdym rokiem miejscowa produkcya i ten żywy ruch handlowy, jaki się widzi na wystawach niemieckiego Towarzystwa rolniczego, oraz na dorocznym targu maszyn rolniczych we Wrocławiu. Ruch ten obejmuje nietylko większych właścicieli i dzierżawców znaczniejszych obszarów, ale i włościan, którzy przy pomocy spółek przychodzą w posiadanie tej, z powodu braku robotnika, dzisiaj niezbędnej maszyny rolniczej.

Ponieważ w ostatnich latach przez wprowadzenie niektórych uproszczeń w konstrukcyi, następnie przez użycie odpowiedniejszych materyałów do budowy, wreszcie przez zaprowadzenie urządzeń zmniejszających tarcie, jak łożyska wałkowe i kulowe, wiązałki zostały znacznie ulepszone, przeto Oddział Tarnopolski Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, powziął myśl urządzenia konkursu w czasie żniw r. z., ażeby rolników podolskich zaznajomić z najnowszymi typami wiązałek. Potrzeba takiego konkursu, odpowiadającego wszelkim wymogom nauki i praktyki, tembardziej była odczuwaną w sferach rolniczych, że od ostatniego wielkiego konkursu w Falkenrehde pod Berlinem, upłynęło już lat 11, a zapowiedziana przed dwoma laty przez niemieckie Towarzystwo rolnicze próba porównawcza wiązałek nie przyszła do skutku z powodu braku zgłoszeń! Gdy i w tym roku do odłożonej próby zgłosiły się tylko 2 maszyny, z których jedna nawet później została wycofaną, niepozostało niemieckiemu Towarzystwu rolniczemu nic innego, jak zakupić 4 wiązałki i z temi próby wykonać.

To też prawdziwa wdzięczność ze strony rolników należy się komitetowi urządzającemu, który nie szczędził trudów i zabiegów, ażeby zachęcić reprezentantów 8 fabryk maszyn żniwnych do wzięcia udziału w konkursie, mającym się odbyć dnia 21 lipca z. r. w Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem.

W konkursie przyrzekły wziąć udział następujące firmy:
1) Massey-Harris Comp. Brantford, Kanada;
2) D. M. Osborne & Comp. Auburn N. Y. z wiązałką „Columbia“; obie zastępowane przez Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie;
3) Mc. Cormick Harvesting Machine Comp. Chicago, zastępca: „Dom dla ziemian we Lwowie“.
4) Aultman, Miller & Comp. Akron, Ohio, z wiązałką „Buckeye“, zastępca: Związek handlowy kółek rolniczych we Lwowie;
5) Fabryka maszyn kr. węgierskich kolei państwowych w Budapeszcie z wiązałką „Millenium“ zastępowana przez Generalną Reprezentacyę we Lwowie;
6) Adriance, Platt & Comp. Ponghkeepsie. N. Y. z wiązałką Adriance Nr. 1. zastępca p. Zygmunt Parnes w Podwołoczyskach;
6) Deering Harvester Comp. Chicago, zastępcy: S. A. Bubera Synowie, we Lwowie;
i 8) Harrison, Mc. Gregor & Comp., Leigh, Lancashire, z wiązałką „Albion“, zastępca „Dom komisowo-rolniczy“ Stanisława Komornickiego we Lwowie.

Niestety w ostatniej chwili wycofano od konkursu wiązałkę Deeringa i „Albion“, zatem do konkursu stanęło 6 maszyn: z tych, 5 amerykańskich: „Massey-Harris“, „Columbia“, „Mc. Cormick“, „Buckeye“, „Adriance“ Nr. 1 i jedna węgierska „Millenium“.

Z powodu niezupełnie dojrzałej pszenicy, naznaczony pierwotnie termin konkursu musiał być odłożony do 24 lipca.

Dłuższa zwłoka, chociaż pożądana ze względu na stan pszenicy, nie była możebna, gdyż należało uczynić zadość wyraźnemu życzeniu okolicznych ziemian, którzy jeszcze przed żniwami pragnęli się zaopatrzyć w odpowiednie maszyny żniwne i z niecierpliwością oczekiwali rezultatu konkursu.

W przeddzień konkursu, t. j. d. 23 lipca, odbyło się w Tarnopolu posiedzenie komitetu sędziów, na którem p. Leon Podlewski, jako przewodniczący komitetu urządzającego, zdał sprawę z czynności przygotowawczych, zaś prof. Tadeusz Sikorski przedstawił program pracy i sposób oceny maszyn.

Według tego programu komitet sędziów miał podzielić się na dwie komisye: rolniczą i techniczną. Komisye te miały naprzód wspólnie zbadać, przy wstępnej próbie, ogólny ustrój maszyny, jej konstrukcyę i sposób użycia; następnie zaś, każda z osobna miała szczegółowo ocenić działalność maszyny; komisya rolnicza głównie ze stanowiska rolniczego, techniczna zaś ze stanowiska technicznego. Ażeby ułatwić zadanie komisyi rolniczej, podzielono ją na trzy sekcye. Z tych pierwsza miała zbadać i ocenić jakość pracy maszyn, zatem jakość cięcia, wiązania i odkładania; druga miała dostarczyć do tej oceny dat liczbowych, uzyskanych z odpowiednich spostrzeżeń, pomiarów i ważeń; trzecia wreszcie, miała wspólnie z komisyą techniczną przeprowadzić wstępną próbę.

Każdy z sędziów miał swe uwagi, a następnie ocenę w punktach wpisać w przygotowane do tego umyślnie książeczki z pytaniami.

I tak, dla wpisania rezultatów „wstępnej próby“ służyła książeczka notatkowa, formularz Nr. 3, która zawierała 27 pytań szczegółowych, wszystkie zaś te pytania odnosiły się ostatecznie do czterech ogólnych własności wiązałek. Własności te są następujące:

1) Dowolność regulowania wysokości ścierni i nachylenia przyrządu tnącego (spółczynnik ważności = 4).

2) Łatwość wymiany nożów (spółczynnik ważności = 1).

3) Możność zastosowania pomostu i elewatorów do wszelkich rodzajów zboża (spółczynnik ważności = 5).

i 4) Dowolność regulowania wielkości snopów (spółczynnik ważności = 5).

Za podstawę klasyfikacyi przyjęto 5 stopni, przyczem najwyższy stopień: „znakomity“, określała liczba 5, następujące zaś w porządku arytmetycznym liczby niższe oznaczały stopnie: „bardzo dobry“, „dobry“, „dostateczny“ i „niedostateczny“.

Oprócz tego każda własność maszyny brana do oceny miała swój „spółczynnik ważności“ liczebnie o tyle wyższy, o ile ta własność była dla praktyki rolniczej w danych warunkach mniej lub więcej ważną.

Dopiero iloczyn ze stopnia klasyfikacyi przez odpowiedni spółczynnik ważności dawał ostateczną ilość punktów oceny, których suma miała służyć za podstawę do porównania ogólnej dobroci danych maszyn. Ażeby ułatwić ile możności dokładną a przytem sprawiedliwą ocenę sędziom, dołączono do każdej książeczki notatkowej „klucz do oceny“, który zawierał już gotowe iloczyny ze stopni klasyfikacyjnych przez spółczynniki ważności. Przez to, że każdy sędzia zamiast 5 tylko liczb, jak to dotychczas było na konkursach w powszechnem użyciu, miał do określenia swego sądu przy każdym stopniu klasyfikacyjnym tyle liczb do wyboru, ile jednostek zawierał odpowiedni stopień ważności, dało się uniknąć jednakowych rezultatów oceny, które przy dawnym sposobie są prawie nieuniknione i utrudniają ostateczny wyrok. Obok tej niezaprzeczonej korzyści, sposób ten miał jeszcze i tę dobrą stronę, że doprowadził do wynalezienia pożądanej, jednolitej, a praktycznej klasyfikacyi. Jestto t. zw. klasyfikacya procentowa, przy której sędzia, zamiast 5 stopni, ma do rozporządzenia całą skalę stustopniową i nie potrzebuje oglądać się na stopnie ważności, które wchodzą w rachunek dopiero przy ostatecznem obliczeniu wyników konkursu. Dla objaśnienia tego nowego sposobu klasyfikacyi, podano z załączonej tabeli klasyfikacyjnej wyniki z konkursu wiązałek w Berezowicy Wielkiej także w stosunku procentowym, przez co zyskały one niewątpliwie na przejrzystości i jasności.

Sekcya 1-sza komisyi rolniczej otrzymała książeczkę notatkową, formularz Nr. 1, która zawiera 26 pytań, odnoszących się do jakości pracy wiązałek z punktu widzenia ściśle rolniczego. Ocena odnosić się miała jedynie do 3 momentów pracy, a mianowicie:

1) do cięcia (spółczynnik ważności = 6),

2) do wiązania (spółczynnik ważności = 8),

i 3) do odkładania (spółczynnik ważności = 5).

Sekcya 2-ga komisyi rolniczej miała:

a) poczynić spostrzeżenia nad stanem pogody, kierunkiem i siłą wiatru, rodzajem i jakością zboża, pod względem gęstości, grubości, wysokości i suchości słomy, dojrzałości i osadzenia w kłosach ziarna, następnie, czy zboże było wylęgnięte i w jakim stopniu i kierunku, czy było poprzerastane chwastami lub podszyte koniczem, wreszcie czy grunt dotyczącego poletka próbnego był równy i płaski, czy też nierówny i w pewnym kierunku silnie stoczysty i jaką była powierzchnia roli;

b) zaznaczyć i zanotować czas trwania próby, wszelkie przerwy, postoje i przestanki, ilość koni użytych do zaprzęgu, oraz ilość potrzebnych robotników;

c) zmierzyć średnią szerokość pokosów, wysokość ścierni, obwód snopów; policzyć ilość snopów z poletka, zważyć ich ciężar, oznaczyć ilość zużytego do wiązania sznura i t. d.

Wogóle sekcya 2-ga komisyi rolniczej miała odpowiedzieć na 26 pytań, zawartych w książeczce notatkowej, formularz Nr. 2. sama jednak nie przeprowadzała oceny, lecz wspólnie z sekcyą 1-szą.

Komisya techniczna dla zanotowania wymiarów, rodzaju materyału i szczegółów konstrukcyjnych wiązałek, oraz wielkości siły pociągowej, miała osobną książeczkę, według formularza Nr. 4, która zawierała 28 pytań, komisya ta miała ocenić następujące własności wiązałek:

1) Jakość i dobroć materyału (spółczynnik ważności = 4),

2) Łatwość smarowania (spółczynnik ważności = 1),

3) Przypuszczalną trwałość maszyny (spółczynnik ważności = 4),

4) Łatwość wymiany części zużytych (spółczynnik ważności = 3),

5) Dokładność montowania (spółczynnik ważności = 3),

6) Staranność wykonania (spółczynnik ważności = 2),

i 7) Prostotę i łatwość objęcia konstrukcyi (spółczynnik ważności = 5).

Po przyjęciu powyższego programu pracy i szematu oceny, komitet sędziów rozdzielił w ten sposób pracę, że do komisyi rolniczej sekcyi 1-szej przydzielił: Pp. Tadeusza Fedorowicza, Jana Guzkowskiego, Adama Ożarowskiego, Romana Tretera-Doliniańskiego i Ludomira Dzierżanowskiego; do sekcyi 2-giej: Pp. Władysława Jankowskiego i Tadeusza Sochanika; do sekcyi 3-ciej: Pp. Leona Podlewskiego i Stanisława Rudnickiego.

W pracach komisyi technicznej, oprócz Pp. Tadeusza Sikorskiego i Tadeusza Gołogurskiego, wzięli także udział: Pp. Leon Podlewski, Jan Guzkowski i Adam Ożarowski.

Dodać jeszcze należy, że wielkość działek, które przy próbie głównej, przed komisyą rolniczą miały być przez każdą z konkurujących wiązałek w jednym ciągu sprzątnięte, była już poprzednio na 1250 metrów kwadratowych unormowana i działki te były przed konkursem dokładnie pomierzone, odkoszone i oznaczone tabliczkami.

Dnia 24 lipca, w dzień konkursu, już od świtu pierwsza rozpoczęła swe czynności komisya techniczna przygotowaniem urządzeń potrzebnych do pomiaru siły pociągowej.

Do wyboru były dwa dynamografy krakowskiego Studyum rolniczego. Jeden znany już dobrze z poprzednich konkursów, dynamograf Burga, drugi nowej konstrukcyi Sacka.

Zgodzono się przeprowadzić pomiary dynamografem Sacka, albowiem daje on dyagramy dokładniejsze i ściśle obliczalne, natomiast przyczepienie jego do niskiego dyszla wiązałek jest dość trudne i niewygodne. Trudności te jednak pokonał szczęśliwie p. Tadeusz Gołogurski, który na poczekaniu, przy pomocy miejscowego kowala, wykonał specyalny hak żelazny, na wzór używanego w Halli przez profesora Nachtweh'ego, oraz poduszkę drewnianą dla ochrony głównej sprężyny dynamografu. Tylko w ten sposób można było wykonać później do-

kładne pomiary siły pociągowej wiązałek i uzyskać pożądany materyał porównawczy do wyznaczenia wielkości siły pociągowej i wydatności pracy sprzężaju.

W tym celu zważono także wszystkie konie, które w trzech czwórkach służyć miały do pociągu.

Minimalna waga jednego konia wynosiła	.	365 kg.
maksymalna	. . . .	410 „
średnia	. . . .	394 „
Cała zaś czwórka Nr. 1. ważyła		1510 kg.
Nr. 2. „		1620 „
Nr. 3. „		1595 „

i to wraz z uprzężą.

Po ukończeniu tych przygotowań, gdy wszyscy sędziowie stawili się punktualnie, przystąpiono o godzinie 9 do losowania, w jakim porządku i na której działce miały wiązałki pracować.

Nr. 1	otrzymała	„Osborne“	i działkę	Nr. 1
„ 2	„	„Millenium“	„ zaś	„ 3
„ 3	„	„Massey-Harris“	„ „	„ 2
„ 4	„	„Adriance“	i działkę	„ 4
„ 5	„	„Buckeye“	„ „	„ 5
„ 6	„	„Mc Cormick“	„ „	„ 6

Już po losowaniu „Adriance“, która swą odmienną, a tak prostą konstrukcyą budziła wielkie zainteresowanie, zmuszona była odstąpić od konkursu, ponieważ monter jej, zatrzymany na granicy, na czas nie przyjechał, a bez niego zastępca firmy nie chciał sam maszyny prowadzić, tembardziej, że przyrząd wiążący był wadliwie zmontowany.

Pierwsza tedy do wstępnej próby przed komisyę mieszaną wyjechała „Osborne“, a towarzyszył jej liczny zastęp ziemian, którzy przybywając nawet z odległych okolic na konkurs do Berezowicy, dali dowód żywego zainteresowania się tak ważną dla rolnika podolskiego sprawą maszyn żniwnych.

W myśl programu „wstępna próba“ dawała sposobność, z jednej strony sędziom do poznania i ocenienia tych urządzeń maszyny, które mają główny wpływ na jakość roboty, z drugiej zaś strony umożliwiła zastępcom fabryk poznanie żądań sędziów, a przez próbny sprzęt ułatwiła kierownikowi należyte przygotowanie maszyny do następnej „głównej próby“.

To też zaraz po ukończeniu wstępnej próby udała się „Osborne“ na swą działkę, ażeby przed 1 i 2 sekcyą komisyi rolniczej wykonać zadane jej pensum, to jest sprzątnąć. jak to najlepiej potrafi, pszenicę z powierzchni $^1/_8$ hektara.

Z kolei poddano wstępnej próbie, która zajmowała zwykle około 45 minut czasu, węgierską wiązałkę „Millenium“, zaś „Osborne“ po skończonej głównej próbie, przygotowywała się do próby technicznej.

Tymczasem niebo ulitowało się nad zmęczeniem sędziów i spuściło rzęsisty deszczyk, który zmusił do zaprzestania dalszych prób i szukania odpoczynku i pokrzepienia sił do nowej pracy w gościnnym domu pp. Janostwa Gużkowskich, którzy z prawdziwie już nie „polską“ ale „podolską“ gościnnością podejmowali u siebie liczną, a zgłodniałą rzeszę bliższych i dalszych sąsiadów.

Po południu, gdy pszenica nieco obeschła, przystąpiono do wypróbowania pozostałych trzech maszyn, oznaczenie jednak wielkości siły pociągowej musiano odłożyć do następnego dnia, raz ażeby wszystkie maszyny mogły pracować w zupełnie równych warunkach, a powtóre ażeby umożliwić komisyi technicznej pożądany współudział przy wstępnych próbach.

Jeszcze przed zachodem słońca komisye ukończyły swą pracę tak, że można było nawet tego dnia poczynić obliczenie głównych momentów oceny rolniczej. Na drugi dzień, to jest dnia 25 lipca w tym samym porządku, co dnia poprzedniego, poddano wiązałki próbie technicznej.

Niestety! nie obeszło się i tym razem bez dezercyi, która na naszych konkursach należy do rzeczy zbyt często praktykowanych przez nierozumiejących swego własnego interesu zastępców fabryk. Niemieckie towarzystwo rolnicze tylko w ten sposób zdołało podobne nieprzyjemne dla sędziów, a niekorzystne dla sprawy wypadki sprowadzić do minimum, że naznacza dziś wysokie wstępne wkładki na maszyny zgłoszone do konkursu, które to wkładki oczywiście przepadają w razie, gdy reprezentantowi firmy zechce się bez słusznego powodu i zezwolenia komitetu sędziów opuścić plac próby.

Otóż wiązałka „Millenium“ po nie fortunnym dla niej wyniku próby dnia poprzedniego, znikła z widowni. Żałować bardzo należy tego nierozważnego kroku zastępcy znanej i wysoko cenionej fabryki, albowiem właśnie w tej wiązałce sędziowie pokładali wielką nadzieję. Maszyna ta już z tego powodu budziła powszechne zainteresowanie, że była jedną z pierwszych skonstruowanych na kontynencie wiązałek, która u nas stanęła do współubiegania się z wypróbowanemi maszynami amerykańskiemi i wyglądem swym wzbudzała wszelkie zaufanie, że w konkursie nie będzie ostatnią.

Pamiętać bowiem należy, że nawet przemysł niemiecki, który tak wysoko stoi co do konstrukcyi maszyn i narzędzi rolniczych, nie zdobył się dotychczas na fabrykacyę wiązałek. Wprawdzie dzień pierwszy konkursu wypadł niepomyślnie dla „Millenium“, bo jak świadczy tabela oceny, wiązałka ta, pod względem jakości pracy, nie zdołała zadowolić sędziów, gdyż uzyskała zaledwie 25.2% dobroci, t. j. otrzymała stopień zaledwie dostateczny, podczas gdy „Massey-Harris“ otrzymała 61.4%, „Buckeye“ 53%, „Mc Cormik“ 43%, a „Osborne“ 34.7%, przyjmując dla jakiejś idealnie doskonałej maszyny 100% dobroci. Nie przeszkadzało to jednak by wiązałka ta, wobec pewnych zalet konstrukcyjnych, nie mogła w razie wykazania małej siły pociągowej, a tem samem znacznej wydatności pracy, wysforować się po próbie technicznej na bliższe miejsce, jak to udało się „Mc Cormickowi“, który na drugi dzień ubiegł „Buckaye“.

A dla szerokiego koła rolników wynik konkursu „Millenium“ nie był obojętny, albowiem wiązałka ta zapowiadała wiele zalet specyalnie dla naszych warunków nader pożądanych. Przedewszystkiem konstrukcya jej wyglądała na wytrzymałą i trwałą, bo wypadku zerwania się łańcucha popędowego przy próbie, nie można brać na karb złego materyału w całej maszynie. Następnie fabryka węgierska uwzględniła słuszne żądania rolników opatrując „Millenium“ w racyonalne i dobrze zabezpieczone od kurzu i prochu przyrządy do smarowania, czego żadną miarą od fabryk amerykańskich doprosić się nie można, chociaż i pod tym względem konkurs w Berezowicy wykazał pewien postęp. Wreszcie, wobec niezmiernie wygórowanych u nas cen maszyn amerykańskich, gdzie nasz rolnik prawie drugą wartość maszyny opłaca samym pośrednikom i reprezentantom i wobec słusznej obawy, że ceny te wskutek trustów i innych sztuczek amerykańskich jeszcze wyżej się podniosą, pożądaną wielce byłaby konkurencya takiej potężnej fabryki, jak kr. węgierskich kolei państwowych.

W obopólnym interesie życzyć by więc należało, ażeby wiązałka „Millenium“ w roku przyszłym stanęła u nas znowu do walki z amerykańskiemi maszynami, uzbrojona jednak w te ulepszenia techniczne, które na razie tamtym wyższość zapewniają, a które dokładnie poznać miała właśnie fabryka najlepszą sposobność na konkursie w Berezowicy. To też byłoby rzeczą ze wszechmiar pożądaną, ażeby fabryki i ich reprezentanci nie traktowali konkursów jako targów, ze stanowiska wyłącznie kupieckiego, ale starali się wysyłając do prób ludzi fachowych, z jednej strony przez porównanie poznać słabe punkty swych maszyn, z drugiej zaś przez osobiste zetknięcie się z interesowanymi zbadać ich żądania i potrzeby, a co może najważniejsza, poznać dokładnie miejscowe warunki, do których maszyny, a nie one do maszyn muszą się stosować.

Po ukończeniu próby technicznej, która, jak świadczą załączone tabele, dostarczyła ważnych dat co do wielkości siły pociągowej i wydatności pracy wiązałek, poddano na końcu jeszcze dokładnej próbie „Adriance“, którą tymczasem zdołano jako tako zmontować.

Z wyników tej próby sędziowie doszli do przekonania, że wiązałka ta ze względu na prostotę budowy, lekkość chodu, małą siłę pociągową i tem samem znaczną wydatność pracy, a mniejsze nieco od innych zapotrzebowanie sznura do wiązania snopów, zasługuje na uwagę rolników, zwłaszcza zaś,

gdyby jeszcze cena jej została odpowiednio do wartości maszyny zredukowaną. W porównaniu bowiem z innemi, nawet tej samej firmy wiązałkami opatrzonemi w elewatory i inne skomplikowane urządzenia. „Adriance“ ze swoją skromną ramą drewnianą i prostem wykończeniem nie powinna więcej nad ¾ dzisiejszej swej ceny t. j. około 900 K. kosztować.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Magazyn prowiantowy wojskowy w Krakowie (bastyon IV) zakupi w ciągu miesiąca stycznia od producentów, względnie spółek rolniczych 80 wagonów żyta i 116 wagonów owsa, magazyn filialny w Bochni 11 wagonów owsa, a magazyn w Tarnowie 9 wagonów żyta i 18 wagonów owsa. Zakupno odbędzie się z wolnej ręki, z warunkiem natychmiastowego odstawienia zakupionej ilości i równoczesnej zapłaty umówionej ceny. Najdogodniej odstawiać w dnie targowe.

Sprzedaż otrąb. Intendantura 10 korpusu w Przemyślu zawiadamia, że otręby wraz z odpadkami sprzedawane będą w roku 1903 dla rolników po następujących cenach:

W magazynie wojskowym w Przemyślu po 7 Kor.
„ „ w Jarosławiu „ 6 Kor. 45 hal.
„ „ w Rzeszowie „ 6 Kor. 70 hal.
ceny rozumią się za cetnar metryczny loco magazyn.

Towarzystwo dla popierania uprawy torfowisk w Galicyi zawiadamia, że:

1. Na mocy porozumienia z krajową Stacyą chemiczno-rolniczą w Dublanach, członkowie Towarzystwa mogą korzystać z bezpłatnej oceny torfu na opał (ilość popiołu, wody, wartość kalorytnetryczna). Wskazówek w jaki sposób ma być pobieraną próbka, udzieli Stacya dublańska.

2. Pragnąc zapoznać szerszy ogół naszych ziemian ze stanem eksploatacyi torfu na opał w kraju, T. d. p. U. T. zamierza urządzić Wystawę próbek, torfu opałowego wraz z ich oceną podczas zebrań ogólnych Towarzystw rolniczych, zaczynając od marcowego zebrania c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

3. Równocześnie z Radą ogólną c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie (w początkach marca) T. d. p. U. T. zamierza urządzić szereg wykładów o użytkowaniu i meliorowaniu torfowisk.

4. W czasie najbliższym ukaże się pierwsza publikacya T. d. p. U. T., broszurka o użytkowaniu torfowisk w kierunku rolniczym i na opał, którą wszyscy dotychczasowi członkowie Towarzystwa otrzymują bezpłatnie.

Dla eksploatacyi pokładów saletry chilijskiej utworzyło się w Niemczech towarzystwo akcyjne o kapitale zakładowym 15 milionów marek, pod nazwą „Deutsche Salpeterwerke“ z siedzibą w Hamburgu. Akcyonaryuszami są związki i spółki rolnicze niemieckie przynależne do różnych organizacyi, w przeważnej jednak mierze te spółki, które należą do Związku w Darmstadzie. Towarzystwo nabyło w Chili pola saletrzane o obszarze 288 km², na których zapas saletry oceniają na 60 mil. cetnarów metrycznych i równocześnie przejęło na siebie już istniejące urządzenia (budynki, magazyny, wraz z odpowiedniemi posiadłościami) firmy Fölsch & Martin za cenę 12 mil. marek. Zapas saletry na polach tejże firmy oceniają na 25 mil. cetnar. metr., a roczny eksport przenosi 1½ mil. q. Towarzystwo będzie dostarczało saletry swym akcyonaryuszom po cenie najniższej według notowań hamburskich pod tym jednak warunkiem, iż spółki zobowiążą się do pobierania saletry tylko od Towarzystwa, gdyż w tym razie tak ewentualna strata, jak i zysk pójdzie na rachunek tych spółek. Z kapitału akcyjnego ⅔ są już subskrybowane, pozostaje jeszcze do subskrypcyi ⅓ i na tę sumę otworzono subskrypcyę w Austryi. Sprawą tą zajmuje się „Ogólny związek spółek rolniczych w Austryi“, który także przez swych delegatów brał udział w zgromadzeniu założycieli.

ROZMAITOŚCI.

Piorunochrony na owczarniach. Wiadomem jest, że owce z palących się stajni w żaden sposób wyprowadzić się nie dadzą, przez co ulegają zazwyczaj smutnemu losowi spalenia się w razach pożaru zpowodowanego piorunem. Należałoby zatem owczarnie zawsze zaopatrywać w piorunochron.

D. Landw. Thierz. 51.

Dziwny rodzaj ziemi i uprawa żyta na niej. I. Huntemann z Wildeshausen podaje ciekawą wiadomość o pewnym kawałku gruntu w Gereshausen, że na nim od lat 18 udaje się żyto zupełnie jednakowo z roku na rok, przyczem kawałka tego przez cały czas nie nawożono niczem; żyto na tym kawałku niczem się nie różniło od sąsiedniego nawożonego nawozem stajennym. Ziemia jest piaskiem ubogim w glinkę, a zbiór wogóle był niewielki, bo tylko zbierano 8—9 ziarn. Dziwnem jednak było i to, że gdy w r. 1900 przeszedł kawałek ten w inne ręce i nawożono go sztucznymi nawozami, wydatek żyta się nie powiększył. Huntemann wnosi z tego, że w ziemi danej muszą się znajdować bakterye czerpiące azot z powietrza. W przyszłym roku mają być przeprowadzone doświadczenia z ziemią sterylizowaną, zakażoną powyższą ziemią w obecności dostatecznej ilości potasu i kwasu fosforowego.

D. Landw. Pr. 102.

Prywatni urzędnicy gospodarscy w Galicyi. P. A. Mlĉoch właściciel Staszyna pod Kołomyją umieszcza w „Oest. landw. Wochbl.“ Nr. 51 artykuł omawiający stosunki oficyalistów prywatnych galicyjskich. Ze względu na interes, który taki artykuł musi budzić w właścicielach dóbr ziemskich, umieszczamy jego streszczenie, jako podstawę do dyskusyi, aczkolwiek nie godzimy się ze wszystkimi zapatrywaniami autora. Otóż p. Mlĉoch konstatuje, że najgorzej pod każdym względem sytuowanym jest stan urzędników rolnych galicyjskich z pomiędzy wszystkich krajów austryackich i innych. Do rolnictwa wskutek tego udają się tylko ci, którzy nigdzie innego miejsca otrzymać nie mogli lub wskutek innej konieczności. Autor jest dalekim od generalizowania swej teoryi i przyznaje, że w Galicyi jest wielu rozumnych właścicieli ziemskich, którzy swego urzędnika nie za płatnego wroga lub rabusia uważają, lecz za swego współpracownika i doradcę. Z drugiej strony w dobrach największych magnatów napotkać można żebracze indywidua pełniące funkcyę urzędników pomocniczych. Przyznaje również autor, że jest wielka liczba urzędników wypełniających z całem poświęceniem i rzetelnie swe obowiązki. Po za tem, dzieli autor galicyjski rolniczy stan urzędniczy na 2 kategorye: albo są to panowie z wielkimi tytułami a małą wiedzą, którzy nie wiele pracują, mało co potrafią i do tej kategoryi należą jeneralni pełnomocnicy, przełożeni nad dobrami, inspektorzy główni i t. p., albo są najliczniejsi t. z. „ekonomowie“. Pośredniego stanu nie ma. Ekonom jest siłą motorową gospodarstwa, sam bije i bywa bitym. Zastępuje on obszar wobec władz, prowadzi gospodarstwo, urządza polowania, towarzyszy swemu Panu, jednem słowem jest duszą wszystkiego i za to wszystko dostaje on rocznego wynagrodzenia (160—400 koron), obok ordynaryi, wolności utrzymywania bydła i kawałka pola. W ten sposób „ekonom“ jeżeli jest żonatym nie mogąc utrzymać swej rodziny, musi się starać o boczne zajęcia lukratywne, w których to bocznych zajęciach powoli staje się mistrzem, z oczywistą i niechybną szkodą i stratą swego służbodawcy.

Zbija autor dalej przekonania większości służbodawców, według których urzędnik gospodarski lepiej płacony, niż dotychczas, z pewnością nie będzie mniej kradł jak dotychczas, zwraca uwagę właścicieli na okoliczność, że przecież przyjmując urzędnika nie rozchodzi się im zazwyczaj o wiedzę i umiejętność, ale o to, aby pozbywszy się chłopskiej sukmany lub kaftana żydowskiego umiał nieco pisać i jeździć na koniu, a przytem, aby w obec ludzi potrafił być jak najsroższym. Ta materyalna bieda, brak wiedzy przeciętnego urzędnika rolniczego, jest zdaniem autora jedną z główniejszych przyczyn niskiego stanu rolnictwa w Galicyi. Wobec tego należałoby w Galicyi wprowadzić ustawę, którąby wy-

magała pewnych wiadomości fachowych od oficyalistów prywatnych; niemożliwem by wówczas było nierozsądne gospodarstwo ekonoma, byłego chłopka, żydka lub kelnera bez fachowych wiadomości.

Jeszcze gorzej stoją urzędnicy zajmujący miejsce u dzierżawców. W dalszym ciągu nie zaprzecza autor, że Galicya posiada dobre szkoły rolnicze, lecz są one mało odwiedzane, a ukończeni słuchacze rzadko kiedy poświęcają się zawodowi praktycznemu rolniczemu, albowiem stosownie do swego wykształcenia nie zadawalają się tak niskiemi posadami ekonomskiemi. Wskutek tego szkoły rolnicze tracą swe znaczenie i istnieją tylko dla formy. Natomiast wychowańcy ukończeni znajdują chleb dostatni w innych krajach, jak np. w Rosyi lub w zachodniej części kraju, inni dostają się do dóbr cesarskich lub arcyksiążęcych.

W dobrach, w których urzędnicy są traktowani z godnością i odpowiednio są wynagradzani daje się wszędzie bez wyjątku widzieć postęp. Widzieć można w takich gospodarstwach nietylko nowoczesne urządzenia techniczne, ale także plony, o których gdzieindziej nikt nie ma pojęcia. Aby rolnictwo w Galicyi na nowo zakwitło, kończy autor, musi nastąpić bezwarunkowo zmiana w klasie urzędników gospodarskich. Urzędnicy muszą się uwolnić i być uwolnieni od balastu innych zajęć na nich obecnie ciążących, muszą się starać o przyswojenie sobie tak teoryi jak i praktyki, a służbodawcy muszą nabrać ostatecznie przekonania, że oficyaliści nie są ich sługami, lecz współpracownikami, mającymi zarządzać ich własnem dobrem. Zmiana w powyższym sensie niezawodnie podniesie rolnictwo naszego kraju.

KORESPONDENCYE.

„Zachęcony ostatnimi artykułami w Tygodniku rolniczym o chowie świń poprawnej rasy żuławskiej, pragnąłbym takąż chlewnię u siebie założyć. Ośmielam się przeto szanowną Redakcyę prosić o łaskawe podanie mi czy i gdzieby można w Galicyi nabyć takiegoż knurka i dwie loszki, a jeżeli jak przypuszczam takiej chlewni w Galicyi jeszcze nie ma, o łaskawe podanie mi źródła w Niemczech, oraz czy sprowadzanie świń z Niemiec nie przedstawia zbyt wielkich trudności.

Przy tej sposobności proszę także o łaskawe podanie mi jakie są warunki przyjęcia na członka Towarzystwa rolniczego krakowskiego; przeniósłszy się bowiem z Galicyi wschodniej, gdzie jestem członkiem galic. Tow. rolniczego, chciałbym także i do krakowskiego jako członek przystąpić. Przepraszając, że temi słowy szanowną Redakcyę molestuję kreślę się z poważaniem *Ludomił Morawski.*

Lusławice p. Zakliczyn.

Odpowiedź.

1. O ile mi wiadomo w Galicyi nie ma zarodowej chlewni „świni poprawnej rasy żuławskiej (veredeltes Marsch-Schwein).

2. Za granicą największem uznaniem cieszy się obecnie chlewnia zarodowa p. Felixa Hoescha w Neukirchen (Altmark) poczta i telegr. w miejscu najbliższa stacya kolei Seehausen (Altmark) na linii Stendal-Wittenberge.

3. Ceny za materyał hodowlany w Neukirchen są następujące:

za 2—3 miesięczne knurki po 60 Marek — loszki po 55 M.
za 3—4 „ „ po 75 „ — „ po 70 „
cena starszych podług specyalnych ofert, stosownie do wieku i wartości hodowlanej.

4. Koszta transportu koleją 2 sztuk w wieku mniej więcej 4 miesięcy wynosi z Seehausen do Krakowa około 80 koron.

5. Obecnie wolno z Altmark sprowadzać nierogaciznę do Galicyi, należy jednak wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie. *Stefan Bojanowski.*

Chcąc zostać członkiem Towarzystwa należy zwrócić się do odnośnego Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Miejscowość Lusławice należy do okręgu Brzeskiego. Należy zatem napisać do Towarzystwa rolniczego w Brzesku. (Wydział Rady powiatowej w Brzesku). *Red.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Styczeń	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków.	13	16.20—16.75	14.10—14.50	12.20—13.60	13.50—13.90
Lwów.	14	16.20—16.6	13.20—13.6	11.50—12.50	13.00—13.40
Tarnów	9	15.20—16.00	13.40—14.00	12.00—12.80	12.00—12.40
Powołoczyska .	7	14.80—15.80	12.50—12.80	10.50—12.00	10.80—11.40
„ ros. bez cła	7	12.00—12.60	9.60—10.00	9.40—9.80	9.20—9.80
Wiedeń	14	15.70—15.75	14.10—14.20	00.00—00.00	13.10—13.5
Peszt		00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	8	15.20—15.30	13.40—13.65	00.00—00.00	14.00—14.20
Wrocław	8	15.00—15.20	13.00—13.25	14.00—14.40	12.95—13.20
Poznań	8	15.00—15.25	12.10—12.40	12.80—13.20	13.25—13.75
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	9	5.30—5.75	4.00—4.25	4.00—4.50	2.90—3.60
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 13/I, 10.40—11.40 *K.* **Lwów** 14/I 10.50—11.50 *K.*, za 100 *kg.*

Jęczmień na krupy. **Kraków** 13/I, 12.40—00.00 *K.* **Wiedeń** 13/I 11.40—12.10 *K.*, za 100 *kg.*

Kukurydza. **Kraków** 13/I 00.00—14.00 *K.*, **Wiedeń** 13/I, stara, 14.00—14.20 *K.*, nowa 11.50—11.80 *K.*, **Lwów** 14/I, nowa 12.40—12.80 *K.*, **Peszt** 13/I 11.20—11.30 *K.*, za 100 *kg.*

Hreczka **Kraków** 13/I, 14.00—19.00 *K.*, **Lwów** 0/X, 00.00—00.00 *K.*, za 100 *kg.*

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Kraków** 13/I, 18.00—26.00 *K.* **Wiedeń** 3/I, 20.00—28.00 *K.* **Lwów** 14/I, 15.50—21.00 *K.*, za 100 *kg.*

Fasola. **Kraków** 13/I, 14.00—18.00 *K.*, **Wiedeń** 3/I, drob. 24.00—28.00 *K.*, długa i płaska 24.00—28.00 *K.*, pstra 14.00—16.00 *K.* **Tarnów** 9/I, 12.00—14.00 *K.*, za 100 *kg.*

Wyka. **Kraków** 13/I 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 14/I 11.50—13.50 *K.*

Rzepak. **Kraków** 13/XII 00.00—00.00 *K.* **Tarnów** 9/I 18.00—18.50 *K.* **Lwów** 14/I. 19.00—19.50 *K.* za 100 *kg.*

Kartofle. **Kraków** 13/I, stare 3.20—4.80 *K.*, **Wiedeń** 13/I, 7.00—8.00 *K.* **Tarnów** 9/I, 3.70—4.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna czerwona. **Lwów** 14/I 130.00—152.00 **Podwołoczyska galic.** 7/I 120.00—148. *K.* **Podwołoczyska rosyj.** 7/I 152.00 *K.*, bez cła.

Koniczyna biała. **Lwów** 14/I 150.00—250.00 *K.*

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 12/I, galicyjskie prima 74—78 *K.*, secunda 64—73 *K.*, tertia 54—63 *K.*, za 100 *kg.* żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem 9/I. Spędzono na targ 252 sztuk bydła rogatego, 189 sztuk cieląt, 156 sztuk trzody. Płacono za bydło z paszy lepszej jakości 62—66 *K.*, za średnie 59—61 *K.*, za cielęta 70—74 *K.* za trzodę 74—80 *K.* za 100 Kg. żywej wagi. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. **Wiedeń** 12/I młode 89—96 *K.*, tłuste 105—111 *K.* za 100 kg. żywej wagi.

Masło. **Wiedeń** 13/I. deserowe 2.40—2.60 *K.* wiejskie 2.20—2.30 *K.* zwykłe targowe 1.60—2.00 *K.* **Kraków** 13/I, targowe 2.00—2.30 *K.* za 1 *kg.*, **Hamburg** 9/I. stołowe I klasy 196.00—216.00, II klasy 188—194 III klasy 000—000 *marek* za 100 *kg.*, **Berlin** 10/I dworskie i spółkowe prima 196—200, secunda 188—196, tertia 184—188 *marek* za 100 *kg.*

Jaja. **Wiedeń** 13/I, prima 28 sztuk, secunda 28½ sztuk konserwowanych w wapnie 35 sztuk za 2 *K.*, **Kraków** 13/I 3.60—4.80 K. **Berlin** 3/I Zachodnio-galicyjskie 4.00 *M.*, wschodnio-galicyjskie 4.10—4.15 *M.*, konserwowane w wapnie 3.35—3.40 *M.* za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 5/I. 35.80—36.20. rafinowany 90% opodatkowany, bez akcyzy 128.50—129.00 *K.*

Lwów 14/I gotowy paritas **Tarnopol** 31.00—31.50 *K.*

Kraków 13/I okowita z opłatą, na 75% Tral. 138 *K.*, spirytus z opłatą, na 95% Tral. 178 *K.*, za Hektol.

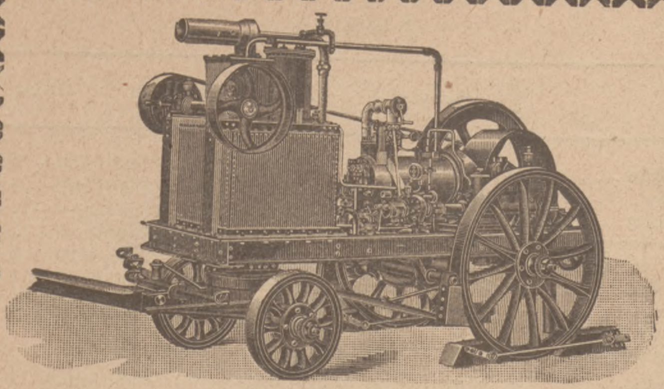
Pasza.

Siano. **Kraków** 13/I 6.80—7.20 *K.*, **Tarnów** 9/I 4.80—5.20 *K.* **Wiedeń** 13/I 5.20—6.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna. **Kraków** 13/I, 7.20—7.60 *K.* **Wiedeń** 13/I 5.40—7.00 *K.* za 100 *kg*

Słoma. **Kraków** 13/I 4.20—4.60 *K.* **Tarnów** 9/I, 3.70—4.00 *K.* **Wiedeń** 13/I 3.40—0.00 za 100 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.



Lokomobila benzynowa »OTTO«

Najprostsza i najtańsza siła popędowa dla każdego właściciela ziemskiego i rolnika.

Nie potrzeba ani **wody** ani **maszynisty**: Dzięki uwolnieniu benzyny od podatku i **małemu zużyciu benzyny** daje ta lokomobila **najtańszą siłę popędową.**

Wszelkie niebezpieczeństwo ognia wykluczone.

LANGEN & WOLF, Wiedeń X, Laxenburgerstrasse 59.

Oryginalne motory „OTTO" gazowe i benzynowe.

Słynne na całym świecie z powodu prostej, trwałej konstrukcyi i małych kosztów.

Godne polecenia dla wszystkich młynarzy.

Zastępca w Krakowie M. PETERSEIM. FABRYKA MASZYN.



Krainski proszek do tuczenia trzody.

Szanowny Panie! Wieprze moje nie jadły i bardzo były nędzne. Przypadkowo dostałem na próbę od jednego z moich ludzi 1 paczkę **proszku do tuczenia wieprzy**; zdumiałem – wieprze moje nie mogą się nasycić i ogromnie dobierają dzięki temu doskonałemu środkowi, który mogę każdemu najlepiej polecić.

Upraszam odwrotnie o 5 paczek proszku do tuczenia wieprzy.

31/10 1901 r. Z poważaniem

Józef Englisch, banmistrz, Belisce. Slawonia.

Kopia ta zgadza się zupełnie z oryginałem pisanym na karcie korespondencyjnej, zaopatrzonej markami za 4 fillery i 2 hal.

Leibach, 3/10 1901. *Ivan Plantar* c. k. notaryusz (Pieczęć notaryalna).

Dla zdrowej trzody tak starej jako też młodej wystarczy 1 paczka Dr. Trnkoczego proszku do tuczenia trzody za 50 hal. – 5 paczek kosztuje 2 korony.

Jest do nabycia u wszystkich kupców (którzy otrzymają wysokie rabaty), gdzie niema, wysyła pocztą:

Apteka Trnkóczy, Leibach Kraina.

KWIZDY Korneuburgski proszek do paszy



Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 lat używany prawie we wszystkich stajniach, w braku apetytu, w złem trawieniu, dla poprawy mleka i zwiększenia wydatności mleka u krów przeciw pękaniu kości. Cena 1 pudełka k. 1.40, ½ pudełka 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład **Franciszek Jan. Kwizda** c. i k. austro-węg., k. rumuński i ksiaz. bulgar dostawca nadworny. Aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

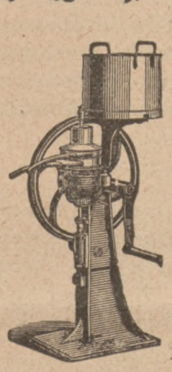
Bezpieczny w użyciu i wysoko niezapalny

OLEJ OPAŁOWY

dla gorzelń i innych fabryk dostarczamy najtaniej. — Korzyść w przeciwstawieniu do węgla oczywista. — Wydatki połączone z rekonstrukcyą nieznaczne. Na żądanie podejmujemy się rekonstrukcyi jedynie za wzrotem własnych kosztów.

Rafinerya nafty Fibicha i Stawiarskiego, Chorkówka.

Dzierżawy folwarków. Administracya Dóbr w Zatorze ma do wydzierżawienia dwa większe folwarki. — Bliższa wiadomość w Administracyi na miejscu.



Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka zapomocą centryfugi

ALFA SEPARATOR

¼ miliona centryfug w użyciu. 500 pierwszych nagród. Grand Prix Paris 1900.

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznem: **Kierznie, wygniatacze, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.**

Zakładanie zupełnych mleczarń ręcznych i parowych.



Towarzystwo akcyjne

ALFA SEPARATOR

Wiedeń XVI, Gangelbauergasse Nr. 29.

Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy żądać »Alfa-Mittheilungen«.

w Krakowie ul. Pijarska l. 4.

Związek handlowy Kółek rolniczych

we Lwowie ul. Kopernika 21

ODDZIAŁ ROLNICZY dostarcza z najściślejszą gwarancyą jakości

Nasiona gospodarskie: koniczynę czerwoną krajową, białą, szwedzką, inkarnatkę, lucernę seradellę, trawy, buraki i marchew pastewną, koński ząb, wykę, łubiny i t. p. **Nawozy sztuczne:** superfosfaty, mąkę kostną, mąkę żużlową, saletrę chilijską, kainit i t. p. **Maszyny i narzędzia rolnicze** wszelkiego rodzaju. Kupuje lub pośredniczy w sprzedaży nasion. Cenniki, katalogi, próbki nasion i t. p. na żądanie darmo i opłatnie.

Filie w Rzeszowie i w Wieliczce

Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Nowym Sączu

poleca swój

SKŁAD SZTUCZNYCH NAWOZÓW

przy drogueryi p. **Tadeusza Kwicińskiego** na ulicy Jagiellońskiej, w którym sprzedaje towar sprowadzony z centralnego biura sprzedaży sztucznych nawozów Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, prowadzonego przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.

Zastępstwo sprzedaży soli bydlęcej i kainitu Wydziału krajowego.

Zarząd dóbr Mikulice p. Przeworsk

sprzedaje do siewu:

Jęczmień Hanna	pierwszy zbiór z oryginalnego	cena 17 K.
Owies Duppauski	pierwszy zbiór z oryginalnego	„ 18 K.
Owies Rychlik	własnej selekcyi, wczesny niewybr.	„ 20 K.
Owies Ligowo	własnej selekcyi późny, nie wylega	„ 20 K.

Ceny rozumieją się za 100 kg. bez worka, loco Przeworsk. Ziarno ciężkie, dorodne, białe, starannie na tryerze odczyszczone. Ziemniaki Dołkowskiego, pierwszy zbiór z oryginalnego, różne odmiany, cena 8 K, z workiem loco Przeworsk.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.
Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS"

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych **białych** i **żółtych „Maïs"**.
Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris ze **„Salvesolem"**.
„Salvesol" pochłania nikotynę czyniąc ją zupełnie **nieszkodliwą** dla palącego papierosy,
czego **zwykle wata** dokazać **nigdy nie może.**
Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.
Polecam je — jako znakomity wyrób.

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS". **ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS".**

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokiem poważaniem **Wł. Bełdowski.** magister farmacyi i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.

Statystyka parcelacyi w zachodniej Galicyi

za czas od 1891—1902.

Wybitne różnice zachodzące między stosunkiem uprawy poszczególnych płodów w własności tabularnej a nietabularnej, przy uwzględnieniu faktu, że własność tabularna w Galicyi zach. zajmuje okrągło biorąc 30—35% całej własności ziemskiej są przyczyną, że przy zestawieniu statystyki rolniczej prawie koniecznem okazuje się opracowywanie oddzielne statystyki większej własności a oddzielnie drobnej. Sumy obu zestawień dać mogą dopiero w przybliżeniu prawdopodobny obraz całego kraju. W ten sposób zestawia się statystyka zach. Galicyi prowadzona przez Komitet Krakowskiego Tow. rolniczego, podobnie sporządza, o ile nam wiadomo statystykę wsch. Galicyi, tamtejsze Towarzystwo Gospodarcze.

Praca statystyczna w dzisiejszem jej prowadzeniu dzieli się na 2 części:

a) zestawienie zasiewanych poszczególnemi płodami obszarów. *b)* obliczenie ogólnych zbiorów.

Pierwsza część pracy jest najtrudniejszą, a punktem wyjścia dla obliczenia ile w danym powiecie czy strefie uprawia się tego lub owego płodu, musi być dokładna znajomość ile w danym powiecie czy strefie jest ogółem uprawnego gruntu.

Dat takich dostarcza nam 12 tom z r. 1891 wiadomości statystycznych wydanych przez krajowe biuro statystyczne we Lwowie.

Tom wspomniany zawiera przegląd głównych rodzajów uprawy z wykazaniem stosunku własności tabularnej do nietabularnej i to według powiatów sądowych i obwodów i według starostw.

Ponieważ jednak daty w tym tomie podane odnoszą się do r. 1891, a od tego czasu zaszły bardzo znaczne zmiany z powodu silnej parcelacyi, szczególniej w zach. Galicyi (o niej tylko mówimy) przeto statystyka własności tabularnej opierając się na tych cyfrach, nawet przy uwzględnianiu pewnych zmian, o ile takowe były nam wiadome, cierpi już w samem założeniu tj. przyjęciu obszarów uprawionych, wiele na dokładności.

Dążąc do ulepszenia statystyki rolniczej, postanowiła sekcya statystyczna Komitetu krak. Towarzystwa rolniczego zebrać odpowiedni materyał tyczący się parcelacyi zach. Galicyi, dla poczynienia odpowiednich zmian w zestawieniach ilości gruntów ornych w własności tabularnej. W tym celu przesłany został na ręce każdej Rady powiatowej w okręgu krak. Tow. spis dokładny wszystkich obszarów dworskich z prośbą o zaznaczenie, który z tychże został zupełnie rozparcelowany, który zaś częściowo i w jakiej części.

Na podstawie w ten sposów zdobytych materyałów, z pomocą skorowidza dóbr tabularnych prof. Pilata, zestawioną została statystyka parcelacyi w zach. Galicyi za czas od 1891—1902, którą poniżej przedkładamy.

Naturalną jest rzeczą, że nie możemy sobie rościć pretensyi do absolutnej dokładności w poniższem zestawieniu, wiadomo jest bowiem jak trudno uzyskać u nas dokładniejsze i wyczerpujące daty, sądzimy jednak, że z jednej strony sumienne jak nam się zdaje odpowiedzi Rad powiatowych, z drugiej dokładność skorowidzu prof. Pilata, oraz staranie nasze opracowania możliwie najlepszego, złożą się na całość, którą nietylko dla wyżej wymienionych celów jest najzupełniej wystarczającą, ale i w danych warunkach daje możliwie najwięcej przybliżony obraz parcelacyi większej własności w ostatnich latach w zach. Galicyi.

Jak z poniższego zestawienia widać przeszło w ostatnich 12 latach 38287 morgów roli, łąk i pastwisk, w czem 31984 morgów roli, z kategoryi większej własności, do kategoryi drobnej. (W zestawieniu opuszczono powiat pilzneński, co do którego mimo usilnych starań nie otrzymaliśmy żadnych danych). Procentowo, w stosunku do podanego w r. 1891 obszaru własności tabularnej wymienionych niżej powiatów wypada, że 6·9% roli, łąk i pastwisk zostało w wymienionym wyżej okresie rozparcelowane, samej roli zaś 7·4%. Zwracamy przytem uwagę, że wedle statystyki parcelacyjnej, ogłoszonej swego czasu przez Bank Krajowy, rozparcelowano w powiecie pilzneńskim w czasie od 1891—1900 tysiąc jeden morgów.

Przedkładając poniższe zestawienie upraszamy Sz. Czytelników, aby w razie jeżeli znajdą w niem cyfry nie zgodne z rzeczywistością a byli w możności podać pewniejsze i ściślejsze, zechcieli łaskawie, dla dobra ogólnego nadsyłać odpowiednie sprostowania za które bardzo wdzięczni będziemy. *Karol Turski.*

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Nazwa miejscowości w całości lub częściowo rozparcelowanej.	Obszar rozparcelowany (rola, łąki i pastwiska) morgi.	% rozparcelowanego obszaru (roli, łąk i pastwisk) w stosunku do całej ilości tabularnej.	Z rozparcelowanej ilości przypada na rolę morgów.
Biała	Biała	nie parcelowano.			
	Kęty	"			
	Oświęcim	"			
		razem w powiecie bialskim			
Bochnia	Bochnia	Buczyna, Gierczyce, Nieszkowice małe, Popędzyna, Proszówki.	1101	13.1	1009
	Niepołomice	Niewiarów, Pierzchowice, Szczytniki.	378	7.8	326
	Wiśnicz	Chronów, Cichówka, Grabie, Kamyk, Kępanów, Łekta dolna, Leksandrowa, Lubomierz, Podjasień, Sobolów, Trzciana, Wiśnicz mały, Wolica.	1467	19.5	1269
		razem w powiecie bocheńskim.	2946	14.2	2604
Brzesko	Brzesko	Biesiadki, Brzezowiec, Doły, Drużków pusty, Iwkowa, Jadowniki, Jaworsko, Jurków, Kęty, Łęki, Maszkienice, Markowa, Mokrzyska, Porąbka iwkowa, Porąbka uszewska, Tworkowa.	2804	26.—	2457
	Radłów	Dołęga, Niedzieliska, Rylowa, Wola przemykowska.	1012	8.7	639
	Wojnicz	Bielcza, Bogumiłowice, Dzierżaniny, Faściszowa, Gwoździec, Olszyny, Wesołów, Zakliczyn, Złota, Biskupice radło.	2385	21.1	1984
		razem w powiecie brzeskim.	6201	18.4	5080
Chrzanów	Chrzanów	Jankowice, Mętków.	186	1.8	186
	Krzeszowice	nie parcelowano.			
		razem w powiecie chrzanowskim.	186	1.2	186
Dąbrowa	Dąbrowa	Bagienica, Dąbrowica, Grady, Grząska wulka, Gruszów wielki, Kozubów, Małec, Medrzechowska wulka, Pawłów, Ruda, Słupiec, Smęgorzów, Tonie, Wielopole, Zdżary.	2035	8.9	1795
	Żabno	Gręboszów, Gręboszów wola, Hubenice, Kozłów, Laskówka chorązka, Miechowiczki, Otfinów, Pasieka otf., Pilcza żel., Sikorzyce, Ujście jezuickie, Zalipie.	831	6.1	713
		razem w powiecie dąbrowskim.	2866	7.8	2508
Grybów	Ciężkowice	nie parcelowano.			
	Grybów	Koniuszowa, Króżlowa niżna, Mszalnica, Posadowa, Stara wieś, Wojnarowa, Zofinów.	1901	33.9	1686
		razem w powiecie grybowskim	1901	16.5	1686
Gorlice	Biecz	Kołkówka, Olszyny, Turza, Wojtowa.	528	12.7	466
	Gorlice	Dominikowice, Mszanka.	438	4.8	376
		razem w powiecie gorlickim.	966	7.3	842
Jasło	Jasło	Czeluśnica, Nawsie kołaczyckie, Dembowiec, Sowina.	362	2.2	304
	Frysztak	Gogołów, Kalembina, Przybówka, Twierdza.	810	13.2	680
	Żmigród	Brzezowa, Łubieńsko.	326	6.2	261
		razem w powiecie jasielskim.	1498	5.3	1245
Kolbuszowa	Kolbuszowa	Jagodnik, Kopcie, Płazówka.	294	2.6	219
	Sokołów	nie wyszczególniono.	46	1.2	12
		razem w powiecie kolbuszowskim.	340	2.3	231
Kraków	Kraków	Bolechowice, Czulice, Głęboka, Kocmyrzów, Dojazdów, Garlica murowana, Krzesławice, Zielonki.	417	2.1	396
	Liszki	Czułów, Rączna.	160	3.—	130
		razem w powiecie krakowskim.	577	2.3	526
Krosno	Dukla	Łęki.	184	3.7	168
	Krosno	Faliszówka, Iskrzynia, Kopytowa, Niżna łąka, Odrzykoń, Podniebyle, Turoszówka, Wojkówka, Żarnawiec.	2061	14.7	1728
		razem w powiecie krościeńskim.	2245	11.3	1895

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Nazwa miejscowości w całości lub częściowo rozparcelowanej.	Obszar rozparcelowany, (rola, łąki i pastwiska) morgi.	% rozparcelowanego obszaru (roli, łąk i pastwisk) w stosunku do całej ilości tabularnej.	Z rozparcelowanej ilości przypada na rolę morgów.
Limanowa	Mszana dolna	nie parcelowano.			
	Limanowa	Jadamwola, Kanina, Koszary, Łososina górna, Męcina, Młynne, Mordarka, Mstów, Owieczka, Piekiełko, Pisarzowa, Siekierczyna, Stopnice] szlacheckie, Stronie, Szyk, Wilkowisko.	1948	18.9	1522
	w powiecie limanowskim.		1948	15.3	1522
Łańcut	Łańcut	Handzlówka, Medynia głogowska, Rakszawa, Węgliska.	1270	14.4	1076
	Leżajsk	Grodzisko dolne.	120	2.9	120
	Przeworsk	Głogowiec, Zagórze.	414	2.9	377
	razem w powiecie łańcuckim.		1804	6.6	1573
Mielec	Mielec	Borki nizińskie, Brzyście, Gliny małe, Jaślany, Kębłów, Młodochów, Ostrówek, Rożniaty.	1174	6.8	951
	Radomyśl	Dąbrówka wisłocka, Gliny wielkie, Radomyśl, Trzciana.	532	2.9	529
	razem w powiecie mieleckim.		1706	4.8	1480
Myślenice	Jordanów	Spytkowice.	353	9.9	312
	Maków	Kojszówka.	134	17.7	120
	Myślenice	nie parcelowano.			
	razem w powiecie myślenickim.		487	5.5	432
Nisko	Nisko	nie parcelowano.			
	Ulanów	Golce, Jarocin.	850	25.6	664
	razem w powiecie niskim.		850	6.4	664
Nowy Sącz	Muszyna	nie parcelowano.			
	Nowy Sącz	Chomranice, Dąbrówka polska, Dąbrówka niemiecka, Łęki ad Kąty, Glinik, Janczowa, Rojówka, Roztoka, Brzeziny, Siedlec, Słowikowa, Trzycież, Wiatrowice.	1576	11.3	1158
	Stary Sącz	Kokuszka	16	0.7	13
	razem w powiecie nowo-sądeckim.		1592	9.3	1171
Nowy Targ	Czarny Dunajec	nie parcelowano.			
	Krościenko	„			
	Nowy Targ	„			
	razem w powiecie nowotarskim.				
Ropczyce	Dębica	Brzeźnica, Góra motyczna, Grabiny, Korzeniów.	703	5.3	612
	Ropczyce	Brzeziny, Krzywa, Łączki, Łopuchowa.	749	4.3	632
	razem w powiecie ropczyckim.		1452	4.8	1244
Rzeszów	Głogów	Bratkowice.	589	9.2	410
	Rzeszów	Kielanówka, Miłocin, Niechobrz, Pobitno, Racławówka, Swilcza, Woliczka, Zarzyce, Załęże.	1173	8.7	1119
	Strzyżów	Gwoźnica górna, Dobrzechów, Jawornik.	520	6.1	452
	Tyczyn	Błędowa, Siedliska.	468	4.—	408
	razem w powiecie rzeszowskim.		2750	6.8	2389
Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Dąbrowica, Gorzyce, Koćmierzów, Krawce, Mokrzyszów, Sokolniki, Suchorzów, Tarnówek, Zalesie gorzyckie, Zarzekowice.	1991	9.5	1262
	Rozwadów	Motycze poduchowne, Witkowice.	304	3.—	275
	razem w powiecie tarnobrzeskim.		2295	7.4	1537
Tarnów	Tarnów	Bobrowniki małe, Ilkowice, Pleśna, Podgórska wola, Siedlec, Świebodzin, Zbylitowska góra.	704	3.5	681
	Tuchów	Uniszowa, Rychwałd.	63	6.7	63
	razem w powiecie tarnowskim.		767	2.7	744

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Nazwiska miejscowości w całości lub częściowo rozparcelowanej.	Obszar rozparcelowany (rola, łąki i pastwiska)	% rozparcelowanego obszaru (roli, łąk i pastwisk) w stosunku do całej ilości tabularnej.	Z rozparcelowanej ilości przypada na rolę morgów.
Wadowice	Andrychów	nie parcelowano.			
	Kalwarya	"			
	Wadowice	"			
	razem w powiecie wadowickim.				
Wieliczka	Dobczyce	Węglówka.	79	0.9	59
	Podgórze	Ludwinów, Rajsko.	272	7.2	219
	Skawina	Gaj, Kobierzyn, Pychowice.	511	8.4	390
	Wieliczka	Bieńkowice, Czechówka, Grabie, Biskupice, Byszyce, Gorzków, Jankówka, Janowice, Koźmice wielkie, Mietniów, Pawlikowice, Ochojno, Podstolice, Przebieczany, Wola podłazańska, Zabłocie, Zborówek, Zakliczyn.	2048	20.3	1757
	razem w powiecie wielickim.		2910	10.4	2425
Żywiec	Milówka	nie parcelowano.			
	Ślemień	"			
	Zywiec	"			
	razem w powiecie żywieckim.				